

Jarosław Kuczer

Uniwersytet Zielonogórski

PRAWNE I ADMINISTRACYJNE PODSTAWY TWORZENIA SYSTEMU MILITARNEGO NA ŚLĄSKU NA PRZYKŁADZIE KSIĘSTWA GŁOGOWSKIEGO W CZASACH HABSBUERSKICH (1526-1740)

W okresie od 1600 do 1740 roku możliwości prowadzenia wojny przez imperium austriackie stawały się coraz bardziej uzależnione od podatków bezpośrednich. Wojny z kolei, począwszy od trzydziestoletniej, wymagały dużego zaangażowania finansowego. Mimo wzrastającego dyscyplinowania tak prawnego, jak i mentalnego stanów śląskich, to one właśnie wydawały przyzwolenie na pobór podatków wojennych¹. Wprawdzie w XVII i XVIII wieku nie było już żadnych wątpliwości dotyczących przyzwolenia na żądania cesarza, jednak w okresie pokoju to właśnie stany ustalały rzeczywistość, ostateczną wysokość wypłat nadzwyczajnych do skarbu wiedeńskiego. Podstawowy podatek indykcyjny (Indiction), ustalony z góry, pozostawał niezmienny, a jego pobór tylko pośrednio zależał od gremiów reprezentacji stanowej. Był bardziej domeną urzędników, wysuwanych na stanowisko przez stany, acz nominowanych przez cesarza, co powodowało, że w praktyce stawali się oni częścią coraz lepiej zorganizowanej administracji królewskiej.

Od początków epoki habsburskiej wypracowywano zasadę stałego finansowania wojny drogą poboru podatków. Właśnie w tym celu całe cesarstwo zostało podzielone na dziesięć okręgów: austriacki, burgundzki, elektorów nadreńskich, frankoński, bawarski, szwabski, Górnej Nadrenii, Dolnej Nadrenii i Westfalii, górnosaski i dolnosaski. Wprawdzie ziemie czeskie nie zostały włączone w wyżej wymieniony system, „uczestniczyły we wspólnym wysiłku obronnym na podobnych zasadach”². Mimo to podczas żywiołowych akcji wojska nadal posługiwano się wymuszeniami, przymusowymi kwaterunkami i rabowaniem mienia mieszkańców, a wprowadzenie alternatywnego

¹ Problem dyscyplinowania społeczeństwa czeskiego omówił: T. Winkelbauer, *Grundherrschaft, Sozialdisziplinierung und Konfessionalisierung in Böhmen, Mähren, Österreich unter der Enns im 16. und 17. Jahrhundert*, [w:] *Konfessionalisierung in Osteuropa. Wirkungen des religiösen Wandels im 16. und 17. Jahrhundert in Staat, Gesellschaft und Kultur*, Stuttgart 1999, red. J. Bahlcke, A. Strohmeyer, Stittgart („Forschungen zur Geschichte und Kultur des östlichen Mitteleuropa”, Bd. 7), s. 307-338.

² J. Maroń, *Militarne aspekty wojny trzydziestoletniej na Śląsku*, Wrocław 2000, s. 149.

finansowania działań zbrojnych nie zawsze przynosiło oczekiwane rezultaty. Właśnie w XVII wieku pomyślano o zastąpieniu tego sposobu prowadzenia wojny. Jako pierwszy zasadę tę wprowadził feldmarszałek Charles Bucquoy operujący na Morawach w 1620 roku, oferując ludności wybór rodzaju podatku: w pieniądzu bądź w naturze. Kolejnymi byli Johann Georg von Sachsem, Lilly i król szwedzki Gustaw II Adolf.

Sam problem stosunku stanów głogowskich i ich roli w cesarskiej polityce wojennej to nie tylko moment finansowy. Całość bowiem powinna być obserwowana na kilku podstawowych płaszczyznach. Pierwszą będzie działalność struktur reprezentacji stanowych i ich pozycja względem cesarza. Drugą pozostanie stosunek ogółu stanów do decyzji dworu wiedeńskiego, wyrażany przyzwoleniami na podatki na wojnę. Dają one swego rodzaju wypadkową nastrojów społecznych wobec problemu. Jest ona może nieco złagodzona, ponieważ ubrana w oficjalne formy, które często były wynikiem kompromisu pomiędzy starostą księstwa, będącego przedstawicielem cesarza, a szlachtą. Nie możemy pominąć roli stanów głogowskich w strukturach militarnych księstwa i samego Śląska. Zwraca też uwagę zachowanie stanów głogowskich na działania wojenne toczące na terenie Śląska, księstwa (w okresie wojny trzydziestoletniej 1618-1648 i wojny północnej 1700-1721) oraz poza prowincją. Inny punkt obserwacyjny, jaki umożliwia nam uchwycenie problemu, to krótka analiza nielicznych karier wojskowych szlachty głogowskiej w armii austriackiej. Wszystkie te elementy łączą się w wyrażeniu ogólnego stosunku społecznego do maszyny wojennej Habsburgów i możliwości oraz chęciach stanów głogowskich do realizacji postulatów społecznych kariery w armii austriackiej.

*

Podstawą źródłową analizowanego tematu pozostaną z pewnością materiały Archiwum Państwowego we Wrocławiu przechowywane w zasobie księstwa głogowskiego³. Podobnie ważna pozostaje analiza akt majątków i miast księstwa głogowskiego z Archiwum Państwowego w Zielonej Górze⁴. Mniejsze znaczenie mają źródła drukowane jeszcze przed II wojną światową przez grupę szczególnie wybitnych historyków śląskich i wydane pod wspólnym tytułem serii: *Codex Diplomaticus Silesiae*⁵.

Na horyzoncie literatury pojawiają nam się w pierwszej kolejności prace umożliwiające pełne zrozumienie publicznego funkcjonowania stanów głogowskich. Tutaj należy wymienić dzieło Mariana Ptaka⁶. Autor do perfekcji doprowadził model wyjaśniania mechanizmów administracyjnych i rekonstrukcji relacji pomiędzy systemem skarbowym księstwa a innymi formami jego przedstawicielstw indywidualnych i zbiorowych.

³ Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej: APW), Księstwo głogowskie 1329-1886, rep. 24.

⁴ Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej: APZG), Majątek Zabór, Akta miasta Głogów.

⁵ *Codex Diplomaticus Silesiae*, Bd. 24, 27, 28, 33.

⁶ M. Ptak, *Zgromadzenia i urzędy stanowe księstwa głogowskiego od początku XIV w. do 1742 r.*, Wrocław 1991.

W odniesieniu do stanów księstwa, dotychczasowa literatura przynosi odpowiedzi głównie w konstruowaniu obrazu funkcjonowania społeczności szlacheckiej. Są to efekty młodych badań, prowadzonych zaledwie od około piętnastu lat, a pierwsze prace o charakterze syntetycznym powstały dopiero w ostatnim czasie. Należy tu wymienić prowadzone od kilkunastu lat badania, częściowo o charakterze heraldycznym, Wojciecha Strzyżewskiego⁷, wyniki prac Jarosława Kuczera⁸ oraz interesującą syntezę jednej rodziny autorstwa Tomasza Andrzejewskiego⁹. Realizowane tam badania dotyczą głównie udziału szlachty w życiu społeczno-gospodarczym i politycznym księstw śląskich, w dalszej kolejności ewolucji i wielu migracji arystokracji śląskiej w dobie absolutyzmu cesarskiego po 1526 roku.

Jednak badania nad szlachtą, czy raczej monografie pojedynczych rodzin zamieszkujących w okresie 1600-1740 księstwo głogowskie, mają wspaniałą tradycję dziewiętnastowieczną. Dotyczy ona takich rodzin jak hrabiowie von Schönaich na Siedlisku i Bytomiu (Carolath und Beuthen) i hrabiowie von Berge na Żukowicach (Herrnsdorf)¹⁰. Aktualnie badania nad istotą i specyfiką szlachty głogowskiej w okresie

⁷ W. Strzyżewski, *Nowożytny pieczęcie szlachty księstwa głogowskiego* [w druku]; *idem, Kariera rodziny Fernemont w księstwie głogowskim w świetle nowożytnych pieczęci (17.-18. Jh.)*, [w:] *Polacy, Niemcy, Pogranicze. Studia historyczne*, red. G. Wyder, T. Nodzyński, Zielona Góra 2006, s. 139-147, całość: „Rocznik Lubuski” 2001, 27, red. W. Strzyżewski, z. 1: *Rola szlachty w kształtowaniu oblicza społeczno-gospodarczego nowej Marchii (17.-18. Jh.)*; W. Strzyżewski, *Jerzy Schönaich (1557-1619) – Kanclerz cesarzy niemieckich, fundator akademickiego gimnazjum w Bytomiu Odrzańskim*, [w:] *Ludzie Środkowego Nadodrza. Wybrane szkice biograficzne (12.-20. wiek)*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1998, s. 187-188; W. Strzyżewski, *Jan Rechenberg (ok. 1480-1537). Szlachcic, wojskowy w służbie Jagiellonów, prekursor luteranizmu w księstwie głogowskim*, [w:] *Ludzie Środkowego Nadodrza...*, s. 165-167; *idem, Od rycerza do księcia – kariera rodziny von Schönaich z księstwa głogowskiego w świetle źródeł sfragistycznych XVI-XVIII wieku*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 2005, 7, s. 143-150; *idem, Herby szlachty Nowej Marchii w herbarzu Johanna Siebmachera*, „Rocznik Lubuski” 2000, 26, s. 115-123.

⁸ J. Kuczer, *Szlachta w życiu społeczno-gospodarczym księstwa głogowskiego w epoce habsburskiej*, Zielona Góra 2007; *idem, Kryteria definiujące elitę szlachecką księstwa głogowskiego po wojnie trzydziestoletniej (1648-1741)*, „Kwartalnik Historyczny Śląska Sobótka” 2006, 61, s. 276-289; *idem, Hrabiowie von Dünnewald jako właściciele majątku Zabór (1669-1718). Przykład osadnictwa szlachty tytularnej w księstwie głogowskim po wojnie trzydziestoletniej*, „Studia Śląskie” 2008, 61, s. 66-88; *idem, Podstawy kształtowania kontaktów szlachty krośnieńskiej i głogowskiej z prowincją wielkopolską w okresie wczesnonowożytnym (1526-1741)*, [w:] *Polacy, Niemcy, Pogranicze...*, s. 95-111; *idem, Zielonogórski „Landhaus” jako miejsce obrad sejmiku szlacheckiego na przełomie XVII i XVIII*, „Studia Zielonogórskie” 2006, 11, s. 67-76; *idem, Szlachta enklawy świebodzińskiej w życiu księstwa głogowskiego doby habsburskiej (XVI-XVIII w.)*, [w:] *Świebodzin – 700 lat historii*, red. W. Strzyżewski, Świebodzin 2002, s. 111-124; *idem, Współdziałanie szlachty protestanckiej księstwa głogowskiego w obronie wyznania w XVII w. i w początkach XVIII w.*, „Studia Zachodnie” 2006, 8, s. 121-137; *idem, Znaczenie rodu von Kottwitz w enklawie chobińskiej w latach 1477-1638*, „Studia Zachodnie” 2004, 7, s. 75-88.

⁹ T. Andrzejewski, *Rechenbergowie w życiu społeczno-gospodarczym księstwa głogowskiego w XVI-XVII wieku*, Zielona Góra 2007.

¹⁰ C.B.G. Keller, *Joachim von Berge und seine Stiftungen. Ein wichtiger Beitrag zur Geschichte Schlesiens*, Glogau 1834; W. Barth, *Die Familie von Schönaich und die Reformation*, Beuthen 1891; *idem, Hans Carl Fürst Carolath-Beuthen, Reichsgraf von Schönaich etc. Ein Beitrag zur Geschichte des Fürstenhauses Carolath auf Grund der fürstlich Carolather Archivacten*, Beuthen 1883; *idem,*

XVI-XVIII wieku cieszą się zwiększonym zainteresowaniem, głównie z uwagi na wpływ tej grupy na historię Śląska, tak w wymiarze materialnym, jak i mentalnym.

Dość ważnym elementem poszukiwań pozostają też monografie miast księstwa głogowskiego oparte na nieistniejących dziś często archiwaliach lub prace współczesne, na nowo przewartościowujące ich historię. Każda z nich kreśli konkretny sposób funkcjonowania stanów głogowskich. Do nich zaliczamy prace J. Blaschke¹¹, R. Berndta¹², F. Minsberga¹³, G. Jokischa¹⁴, E. Kolbego¹⁵, F. Matuszkiewicz¹⁶, W. Saurmy¹⁷, H. Schmidta¹⁸, W.G. Schulza¹⁹, P. Bronischa²⁰, C. Waltera²¹, O. Wolffa²², B. Zioleckiego²³, G. Berndta²⁴. Z nowszych opracowań: K. Matwijowskiego²⁵ i J. Chutkowskiego²⁶, W. Strzyżewskiego²⁷.

Die Familie von Schönaich und die Reformation, Beuthen 1891; G. Grundmann, *Die Lebensbilder der Herren von Schoenaich auf Schloß Carolath*, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau” 1961, 6, s. 229-330; D.H. Hering, *Geschichte des ehemaligen berühmten Gymnasiums zu Beuthen an der Oder*, Bd. 1-4, Breslau 1784-1787; D. Klopsch, *Geschichte des berühmten Schönaichischen Gymnasiums zu Beuthen an der Oder*, Groß-Glogau 1818; D. Klopsch, *Geschichte des Geschlechts von Schönaich*, Bd. 1-4, Glogau 1853; C.F. Michaelis, *Rechtliche und Historische Entwicklung der Verhältnisse der Lehn- und Fidei-Commis-Herrschaften Amtitz und Möllendorf und Rechte des jedesmaligen regierenden Fürsten zu Carolath-Beuthen auf dieselben*, Glogau 1832; A. Schiller, *Geschichte der Stadt Beuthen. Bezirk Liegnitz. Im Auftrage der Stadtverwaltung unter Benutzung amtlicher und privater Quellen bearbeitet*, Beuthen a. O. 1936; J. Sinapius, *Schlesische Curiositäten erste vorstellung, Darinnen die ansehnlichen Geschlechter Des Schlesischen Adels*, Bd. 1-2, Leipzig 1720/26; S. Wollgast, *Zum Schönaichianum in Beuthen an der Oder*, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau” 1994, 35, s. 63-103; K. Orzechowski, *Historia ustroju Śląska (1202-1740)*, Wrocław 2005, s. 168; M. Ptak, *Pozycja publicznoprawna wolnych panów stanowych na Śląsku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 1477, „Prawo”, t. 222, Wrocław 1993, s. 79-102.

¹¹ J. Blaschke, *Geschichte der Stadt Glogau und des Glogauer Landes*, Glogau 1913.

¹² R. Berndt, *Geschichte der Stadt Gross-Glogau*, Bd. 1-2, Groß-Glogau 1879.

¹³ F. Minsberg, *Geschichte der Stadt und Festung Gross-Glogau*, Bd. 1-2, Glogau 1853.

¹⁴ G. Jokisch, *Geschichte der Stadt Neustädte*, Neustädte 1903.

¹⁵ E. Kolbe, *Geschichte der Stadt Neustädte, unter Benutzung amtlicher und privater Quellen bearbeitet*, Neustädte [nach 1924].

¹⁶ F. Matuszkiewicz, *Geschichte der Stadt Sprottau*, Sprottau 1903.

¹⁷ W. Saurma, *Köben unter den Herr von Kottwitz 1477-1638*, Köben 1923.

¹⁸ H. Schmidt, *Geschichte der Stadt Grünberg in Schlesien*, Grünberg 1922.

¹⁹ W.G. Schulz, *Zum Neuen Saltze, Darstellungen und Quellen zur Geschichte der Neusaltz (Oder)*, Bd. 1-2, Neusaltz (oder) 1926.

²⁰ P. Bronisch, *Geschichte von Neusalz a.d. Oder, Neusalz 1893*.

²¹ C. Walter, *Geschichte der Stadt Freystadt*, Freystadt 1935.

²² O. Wolff, *Geschichte der evangelischen Stadt- und Landgemeinde Grünberg in Niederschlesien von den Zeiten der Reformation bis zum ersten schlesischen Frieden 1742*, Grünberg 1841.

²³ B. Ziolecki, *Geschichte der Stadt Guhrau 1300-1900*, Guhrau 1900.

²⁴ G. Berndt, *Geschichte der Stadt Schwiebus*, Schwiebus 1904.

²⁵ *Głogów. Zarys monografii miasta*, red. K. Matwijowski, Wrocław-Głogów 1994.

²⁶ J. Chutkowski, *Dzieje Głogowa*, Legnica 1989.

²⁷ *Dzieje Świebodzina*, red. W. Strzyżewski, Świebodzin 2007; *idem, Bytom Odrzański. Zarys dziejów*, Zielona Góra 2000.

Wśród prac dotyczących wojskowości i życia militarnego prowincji znajdziemy dzieło J. Maronia, tom *Wojna trzydziestoletnia (1618-1648) na Ziemiach Nadodrzańskich*²⁸ oraz ciekawy artykuł M. Ptaka *Sprawy wojskowe w przywilejach księstwa Głogów*²⁹. Z kolei jako doskonały i zachowany w całości możemy określić zbiór przywilejów stanowych księstwa głogowskiego – tak wojskowych, jak i natury prawno-ekonomicznej – opublikowany staraniami jednego z największych śląskich poetów, syndyka miejskiego w Głogowie, Andreasa Gryphiusa w 1653 roku³⁰. Co ciekawe, druk ujrzał światło dzienne właśnie w okresie zaraz po zakończeniu wojny trzydziestoletniej i stanowi dziś wyraźny symbol starań o odrodzenie się pozycji stanów wobec ofensywnej polityki Wiednia.

1. Stany głogowskie, ich pozycja i reprezentacja względem cesarza

Na życie społeczne księstwa głogowskiego, podobnie jak na całym Śląsku, największy wpływ wywierała szlachta. Oprócz niej w przedstawicielstwach stanowych, wyrażających swe poparcie lub dezaprobatę dla polityki cesarza, zasiadało duchowieństwo oraz mieszczaństwo. Podstawowym przedstawicielstwem stanów pozostawał naturalnie sejmik księstwa (Fuerstentum Landtag), w skład którego wchodził duchowni kapituły głogowskiej, ogół szlachty każdego z sześciu weichbildów księstwa oraz plenipotenci miast królewskich³¹. Prócz miast królewskich, takich jak stołeczny Głogów (Glogau), Zielona Góra (Gruenberg), Szprotawa (Sprottau), Koźuchów (Freistadt), Góra (Gurau), Świebodzin (Schwiebuss), Polkowice (Polkwitz), w księstwie funkcjonowały też miasta i miasteczka prywatne. Wśród nich możemy wymienić Bytom Odrzański (Beuthen), Czerninę (Tschirnau), Przemków (Primkenau), Nowe Miasteczko (Neustaedtel), Chobienię (Koeben), Otyń (Deutsch Wartenberg), Sławę (Schlawe), Lubrzę (Liebenau) i Ołobok (Muehlbock). Te drugie miały mniejszą siłę oddziaływania na życie księstwa, a reprezentowane przez właścicieli szlacheckich lub duchownych w praktyce nie liczyły się w procesie decyzyjnym.

²⁸ *Wojna trzydziestoletnia (1618-1648) na ziemiach nadodrzańskich*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1993.

²⁹ M. Ptak, *Sprawy wojskowe w przywilejach księstwa Głogów*, [w:] *W kręgu dziejów sił zbrojnych i prawa wojskowego*, red. P. Jurek, Wrocław 2001, s. 25-35.

³⁰ A. Gryphius, *Glogauisches Fürstenthumbs Landes Privilegia aus dem Originalen an tag gegeben...*, Lissa 1653 [A. Gryphio, *Glogawischen Fürstenthumbs Landstände unnd Ritterschafft Privilegia, Statuten, Keyserl. Königl. Und Fürstliche Indulten und Bekräftigungen*, Lissa in Posen 1653].

³¹ Po ok. 1638 r. w księstwie notowano funkcjonowanie sześciu weichbildów ze stolicami w Głogowie, Zielonej Górze, Koźuchowie, Szprotawie, Świebodzinie i Górze. Do tej daty w księstwie funkcjonował jeszcze weichbild polkowicki, który jednak stracił znaczenie wraz z upadkiem miasta w czasach wojny trzydziestoletniej.

Pozycja księstwa głogowskiego po 1600 roku wśród księstw śląskich opierała się głównie na potencjale ludnościowym i terytorialnym, jaki prezentowało. Liczba ludności księstwa głogowskiego jest znana dzięki spisowi przeprowadzonemu w 1577 roku. Na podstawie jego wyników W. Dziewulski podał jedynie liczbę 14 921 osób osiadłych w księstwie. Nie posiadamy niestety podobnych danych ani dla XVII, ani dla początków XVIII wieku. Wyjątkiem może być tutaj niepełny spis z 1619 roku³². Natomiast późniejsze ujęcie z 1787 roku, na którym oparł się F. Zimmermann w swoim opisie księstwa głogowskiego, nie było precyzyjne³³. W badaniach M. Ptaka pojawia się liczba 137 tys. Autor zweryfikował, przy zastosowaniu metody szacunkowej, pierwotną liczbę 14 921 podaną przez spis z 1577 roku, przyjmując, iż odnosiła się ona wyłącznie do posesjonatów, a więc osób podlegających obowiązkowi wojskowemu. Zaludnienie w 1577 roku według niego sięgało 30 osób na km², a w 1787 roku 37 osób na km². Księstwo miało tym samym zajmować trzecie co do wielkości pod względem zaludnienia miejsce na Śląsku, zaraz po księstwach opolsko-raciborskim oraz świdnicko-jaworskim³⁴. Nieco dokładniejsze dane rodzą się po analizie spisu dóbr ziemskich z 1718 roku w stosunku do szlachty. Spis zarejestrował 185 właścicieli szlacheckich. Przy przyjęciu więc współczynnika 6-7, otrzymamy liczbę 900-1200 osób tego stanu zamieszkujących księstwo w 1718 roku³⁵. Dziś nie można niestety podać nawet szacunkowej liczby duchownych w księstwie. Ta grupa była rozrzucona tak w organizacjach zakonnych, jak i po wsiach. Pośród niej znajdowali się zarówno kanonicy głogowscy, opaci cysterscy oraz kaznodzieje protestanczy zatrudniani przez szlachtę potajemnie we własnych majątkach.

Fundamentem działań stanów głogowskich były uzyskane i ogłoszone podczas takich właśnie zjazdów przywileje czy ustanawiane w imieniu stanów akty³⁶. O żywotnym wpływie i sile szlachty świadczy fakt, iż to na podstawie jej zjazdów wykształciły się wspólne zgromadzenia wszystkich stanów³⁷. Wspólne obrady stanów notuje się od połowy XVII wieku³⁸. Szlachta zasiadała w drugiej kurii, zaraz za duchowieństwem reprezentowanym przez prałatów. Jej przewodniczącym był pełnomocnik ziemski

³² W. Dziewulski, *Zaludnienie Śląska w końcu XVI w. i na początku XVII w.*, „Przegląd Zachodni” 1952, 8, s. 419-492; *idem*, *Nowe dane statystyczne o ludności miast i wsi Śląska w XVI w.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1975, 30, s. 457-474.

³³ F. Zimmermann podał liczbę 171 256 mieszkańców księstwa głogowskiego: F. Zimmermann, „Beyträge zur Geschichte Schlesiens” 1778, Bd. 10, s. 5.

³⁴ M. Ptak, *Zgromadzenia i urzędy stanowe...*, s. 29.

³⁵ Tendencja spadkowa zostaje potwierdzona przez zaprezentowany przez Tadeusza Ładogórskiego spis z 1787 r., w którym znajdujemy już dokładną liczbę 832 osób: Generalne tabele statystyczne Śląska 1787 roku, oprac. T. Ładogórski, Wrocław 1954, s. 98-100 i 274-277.

³⁶ A. Gryphius, *Glogauesches Fürstenthums Landes Privilegia...*, [Vorrede], [b.n.s.].

³⁷ M. Ptak, *Zgromadzenia i urzędy stanowe...*, s. 77-78.

³⁸ *Ibidem*, s. 65-79. Na temat zgromadzeń księstw śląskich: Österreichisches Staatsarchiv [ÖS], Haus- Hof- und Staatsarchiv, Provinzen, Schlesien Ad. I/2, Krt. 4, Faz. 8: Kurzer Vermerk Sowohl der Ehemaligen Kayserlichen als nunmehrigen Königlichen Preußisch Schlesischen LandesVerfassung nebst Beygefügeten pro notitia dienenden Anmerkungen, s. 65.

księstwa (Landesbestellte). Do lat 80. XVII wieku kurię szlachty dzielono podług weichbildów – z wyjątkiem okresu wojny trzydziestoletniej. Panów i rycerstwo zobowiązano do osobistego stawienia się na sejmiku, wyjątek stanowili Schönaichowie, którzy wysyłali na sejmik dwóch posłów. Ich dobra od 1697-1698 roku, jako wolne państwo stanowe, podlegały bowiem bezpośrednio Urzędowi Zwierzchniemu we Wrocławiu. Zasiadali oni na sejmie śląskim w kurii panów i książąt w alternacji z właścicielami państwa stanowego Bytomia górnośląskiego³⁹. Prawo do udziału w sejmikach przysługiwało wyłącznie posesjonatom. Aby uczestniczyć w sejmiku księstwa należało nabyć własność na prawie rycerskim.

Sejmik całego księstwa głogowskiego do 1644 roku odbywał się w różnych miejscowościach księstwa, a nawet poza jego granicami, choć zwyczajowo miejscem obrad był Głogów. W XVII wieku miały na to wpływ przede wszystkim działania wojenne⁴⁰. W XVI wieku zbierano się na zamku głogowskim, a dokładnie w jego części zwanej *praetorium*⁴¹. W tym okresie na tle miejsca obrad wytworzył się spór z cesarzem i reprezentującymi go starostami księstwa, którzy namawiali stany do urządzania sejmików na powrót na zamku. Starano się w ten sposób zyskać wpływ na tok obrad oraz przywrócić im rangę królewską. Dopiero na przełomie XVII i XVIII wieku stany przystały na propozycję cesarską i od tej pory otwarcie obrad przez tzw. propozycję miało się odbywać w wielkiej sali, deliberacje w izbie książęcej, a wota oraz *votum conclusivum* starosty ziemskiego ogłaszano na powrót w wielkiej sali⁴².

Sejmiki z udziałem szlachty księstwa głogowskiego były zwoływane przez starszych ziemskich bądź przez samego cesarza specjalnym reskryptem adresowanym do starosty ziemskiego. Zakaz Ferdynanda I z 1564 i Leopolda I z 1670 roku mówiący o tym, iż szlachta nie może sama się zwoływać, nie był przestrzegany. Ze strony stanów propozycję przedstawiali starsi ziemscy, pełnomocnik lub syndyk ziemski, w okresie późniejszym starosta ziemski. Mogła być formułowana również z inicjatywy stanów,

³⁹ H.L. Gude, *Staat von Schlesien*, Halle 1708, s. 844-846.

⁴⁰ M. Ptak, *Zgromadzenia i urzędy stanowe...*, s. 91-93.

⁴¹ Zdarzało się, iż zbierano się w domach prywatnych. Po wojnie trzydziestoletniej ogólny rozwój polityczny i gospodarczy księstwa zachęcił szlachtę do szukania możliwości stworzenia własnej, stałej reprezentacji w stolicy księstwa. W 1660 r. z inicjatywy starszego ziemskiego Baltasara von Niebelschütz i syndyka ziemskiego Andreea Gryphiusa zainicjowano budowę stanowego domu ziemskiego, służącego jeszcze prawie wyłącznie do przechowywania akt i registratur stanowych. Do zanotowanego posiedzenia szlachty doszło w 1668 r. Właściwy dom stanął w 1676 r., kiedy to zarzucawszy bezowocne starania o grunt przy *Kleingasse*, zakupiono parcelę na rogu rynku i *Preussengasse* za 1500 tal. Tutaj postawiono tzw. *Landhaus*, który służył jako dom spraw i posiedzeń (*Geschäftshaus*) szlachty głogowskiej. Był on położony w południowo-zachodniej stronie murów miejskich. Budynek pozostał pod sądownictwem miejskim i płacono z niego podatek, z wyłączeniem opłat wartowniczych i kwaterunków. Zabronione było sprowadzanie i wyszynk obcego piwa w jego murach. Niestety budynek spłonął w nocy z 7 na 8.10.1678 r., a ogień pochłonął ogromny zbiór akt stanów głogowskich: J. Blaschke, *op. cit.*, s. 338; F. Minsberg, *op. cit.*, Bd. 2, s. 113, 117-118.

⁴² M. Ptak, *Zgromadzenia i urzędy księstw głogowskiego...*, s. 81-86.

które składały *Gravamina*. Deliberacje pozostały sprawą stanów. Pełnomocnik ziemski zbierał głosy i na ich podstawie formułowano konkluzję. Równocześnie sporządzany był protokół. Najwięcej głosów miały najsilniejsze liczebnie *weichbildy*⁴³. Od czasów wojny trzydziestoletniej, a na pewno po 1682 roku szlachta głosowała już *viritim*, co miało się przyczynić do częściowej utraty sprawności przez instytucje całego sejmiku księstwa. Na szczęście zasadę *viritim* uelastyczniła zasada głosowania większością głosów. *Votum conclusivum* przyznano wówczas rejencji (Amtsregierung), na wzór Urzędu Zwierzchniego (Oberamt) w śląskim konwencie. Następnie wręczano relację staroście ziemskiemu czy rejencji, która uchwałę publikowała i przesyłała do kancelarii dworskiej w celu uzyskania zatwierdzenia. Wszystko to działo się pod bacznym okiem dwóch komisarzy cesarskich⁴⁴. Mniejsze znaczenie dla polityki stanów względem cesarza miały sejmiki *weichbildowe*, które zajmowały się głównie pozerami podległego ich jurysdykcji regionu. Były polem uaktywnienia inicjatywy politycznej szlachty w granicach jednostek administracyjnych i skupiały całą szlachtę danego *weichbildu*⁴⁵.

Rodzajem zjazdów zawężonych było Zgromadzenie Starszych Ziemskich całego księstwa (*gemeine/enge Zusammenkünfte*) i w odróżnieniu od poprzednich uczestniczyli w nich reprezentanci szlachty *weichbildów* zwani starszymi ziemskimi (*Landesälteste*), których wybierano na sejmach *weichbildowych*. Były to więc zgromadzenia o charakterze zawężonym (11 osób)⁴⁶. Zgromadzenie starszych ziemskich poświęcało się głównie zagadnieniom ochrony przywilejów szlachty oraz mogło podejmować decyzje dotyczące całej szlachty z pominięciem kluczowych decyzji dla księstwa. Drugim tego typu zgromadzeniem było Kolegium księstwa (Landeskollegium), składające się ze starszych ziemskich i tej samej liczby deputowanych. Zgromadzenie liczyło więc 22 osoby⁴⁷. Kolegium było stałym organem szlacheckim, pracującym w okresach między sesjami sejmiku ziemskiego księstwa. Podobnie jak poprzednie zgromadzenie w sprawach pilnych zbierali się wyłącznie starsi ziemscy i deputowani *weichbildu* *głogowskiego* oraz trzech sąsiednich. Kolegium zajmowało się sprawami sprawiedliwości, wyznaniowymi, gospodarczymi, podatkowymi oraz kwestiami dotyczącymi opieki społecznej⁴⁸.

O pozycji stanów – mimo nasilającego się centralizmu habsburskiego – i możliwości partycypowania w życiu politycznym Śląska oraz potencjalnie wysokim statusie i ich pozycji świadczyć mógł fakt, iż oficjalnie stany właśnie miały wyrazić zgodę na wszelkie

⁴³ APW, Księstwo głogowskie 1329-1886, rep. 24, sygn. 230, s. 60-65.

⁴⁴ M. Ptak, *Zgromadzenia i urzędy stanowe...*, s. 128-158.

⁴⁵ Dużą liczbę uprawnionych do udziału w pracach sejmiku ziemskiego wyłącznie z racji posiadanych dzierżaw wymienia metryka ziemska z 1671 r.: APW, Księstwo głogowskie 1329-1886, Rep. 24, sygn. 511.

⁴⁶ M. Ptak, *Zgromadzenia i urzędy stanowe...*, s. 71-72. O ich liczebności: APW, Księstwo głogowskie..., sygn. 231, s. 23-24; R. Berndt, *Geschichte der Stadt Gross-Glogau*, Bd. 1, s. 6.

⁴⁷ APW, Księstwo głogowskie..., sygn. 43, s. 3.

⁴⁸ APW: Księstwo głogowskie..., sygn. 440; W. Tschiersig, *Geschichte der Stadt Köben a. O.*, Bd. 1, Köben a. O. 1929, s. 44.

działania w stosunku do księstwa głogowskiego, jak przekazanie księstwa kurfirstowi brandenburskiemu. Adekwatny list do stanów głogowskich został skierowany 5 sierpnia 1686 roku z zapytaniem o możliwość wyalienowania enklawy świebodzińskiej⁴⁹. Nieliczenie się ze zdaniem szlachty czy dyskryminacja jej protestanckiej części wywoływało żywy opór tej ostatniej. Gdy w ciągu 18 lat – pomiędzy 1712 i 1730 rokiem odbyły się tylko dwa Landtagi księstwa, na linii starosta – szlachta powstał silny konflikt, paraliżujący decyzyjność organów księstwa, a tym samym czyniąc szkody w wypełnianiu postulatów cesarskich⁵⁰. Cesarz musiał wycofać się ze zbyt agresywnej polityki względem stanów, co jest już widoczne w zakazie naciskania na szlachtę księstwa przy wyborze najwyższych urzędników stanowych w księstwie. Takie naciski starali się wcześniej wywierać starostowie królewscy⁵¹.

2. Aktywność militarna mieszkańców księstwa głogowskiego

Reorganizację śląskich struktur wojskowych już za czasów panowania Ferdynanda I wymusiło stałe zagrożenie tureckie, widoczne już u zarania epoki habsburskiej⁵². Obronne struktury Śląska zostały ustanowione w ordynacji o obronie krajowej, tzw. *Defenssionsordnung* z 1529 roku. Dokument ten stworzył podstawę funkcjonowania na Śląsku czterech okręgów wojskowych. Księstwo głogowskie przynależało do okręgu trzeciego, dolnośląskiego, z księstwami żagańskim, legnickim, wołowskim oraz wolnymi państwami stanowymi milickim, sycowskim i żmigrodzkim, a sam Głogów pozostawał na jego mapie istotnym punktem obronno-strategicznym całej prowincji, położonym 110 km od Wrocławia, 44 km od Leszna i 61 km od Żagania. Jego obronność wzmocniła wyspa z kolegiatą, która w miarę potrzeb mogła zostać zamieniona w fortecę⁵³. Na terenie Śląska utrzymywano takie formacje jak piechota krajowa, piechota

⁴⁹ „den so genannten Schwibußischen Creyß in unserm Frtum Glogau gelegen, an des Erzfürst zu Brandenburg [...] sub qualitate Fendi Masculini Bohemici zu überlaßen”: APW, Księstwo głogowskie..., sygn. 13, s. 36-37. Enklawę przekazano następnie na ręce czterech komisarzy kurfirsta brandenburskiego, którymi byli hrabia v. Nostitz, v. Schlegenberg, v. Neydenhardt i v. Frankenberg: ÖS, Finanz und Hofkammerarchiv, Böhmisches Gedenkbücher, Bd. 56, s. 187.

⁵⁰ H. Wutke, *Die Entwicklung der öffentlichen Verhältnisse Schlesiens vornämlich unter den Habsburgen*, Bd. 2, Leipzig 1842, s. 117-118.

⁵¹ C. Grünhagen, *Geschichte Schlesiens*, Bd. 2, Gotha 1884, s. 327.

⁵² Wahrhaftige Beschreibung Vornehmer Händele und Unfälle so sich von anfangs des Christenthumbs im Fürstenthumb Ober und NiederSchlesien zu förderst Alß auch angrenzenden Königlichen und Provinzien alß Böhmen, Polen, Littawen, Moscowiter..., Leipzig 1606, s. 29.

⁵³ J. Schickfuss, *New vermehrte Schlesische Chronika und Landesbeschreibung bis 1619*, Jena-Breslau 1625, Bd. 1, s. 206, Bd. 3, s. 140, 174; N. Henelius, *Silesiographia Renovata*, Cap. XII, Breslau 1719, s. 1151; C. Grünhagen, *Schlesien unter Herrschaft König Ferdinands 1527-1564*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Altertum Schlesiens” 1885, 19, s. 77; APZG, Akta miasta Głogów, sygn. 281, 333.

zaciężna, piechota miejska, piechota książęca, kawaleria zaciężna, kawaleria książąt i księstw (pospolite ruszenie). Wszystkie one były finansowane przez stany prowincji i rozlokowane w strategicznych jej punktach⁵⁴.

Jednym z nich była twierdza głogowska. Określana północnym kluczem do Śląska stanowiła najlepiej broniony punkt w księstwie⁵⁵. Na potrzeby stacjonującego tam stale garnizonu wybudowano arsenał broni, baraki dla wojska, magazyny żywnościowe, wartownie oraz wystawiono dom dla dowódcy. Wojska stacjonowały często po kwaterekach miejskich bądź duchownych. Natomiast do pilnowania porządku przed ratuszem powołana była stała warta⁵⁶. Dla potrzeb komendantury w 1667 roku wykupiono nawet tzw. *Wermuthsche Haus*. Pierwszym komendantem goszczącym w jego progach był Hilmar, baron von Knigge. W 1713 roku, na czas nieokreślony, pod mieszkanie *Feldzugmeistera* von Wilczek przekazano dwa domy z ogrodami. Od 2 sierpnia 1733 roku pod Głogowem stacjonował obóz polowy *en chef* odpowiedzialnego za bezpieczeństwo *Generalfeldwachtmeistera* von Wittgenau. W pierwszej połowie XVIII wieku stolica księstwa stawała się ośrodkiem silnie zmilitaryzowanym, a widok wojska był rzeczą codzienną. W latach 1720-1740 skutkiem zaniedbania twierdzy głogowskiej *force defensiva* księstwa znacznie spadła⁵⁷. Prócz Głogowa w okresie zagrożenia tureckiego z 1578 roku ustalono jeszcze możliwość ufortyfikowania takich ośrodków jak Góra Śląska, Świebodzin, Bytom Odrzański, Żukowice (?) i Sława, spośród 25 ośrodków wybranych na ten cel na terenie całego Śląska⁵⁸. Na wzór zamku głogowskiego, również zamki i całe kompleksy pałacowe starały się więc wypełniać rolę punktów oporu. Fortyfikowano również kościoły, klasztory, a miasta powoływały pod broń straż miejską, wystawianą na kształt pospolitego ruszenia. Władze okresowo zarządzały dokonanie przeglądu fortyfikacji księstwa⁵⁹.

W księstwie głogowskim istniał cały zorganizowany system, pozwalający na sprawne zawiadywanie zebraną armią. Na jego czele stał sejmik ziemski księstwa, który kierował przemarszami oraz za zgodą wszystkich trzech stanów wyznaczał kwatunki i sposób aprowizacji wojsk cesarskich⁶⁰. Sprawami zaprzatającymi uwagę stanów były również zagadnienia dotyczące uzbrojenia oraz służebności rycerskich i ich wypełniania przez szlachtę. Na kanwie deliberacji rodziły się liczne spory, głównie z mieszczaństwem dotyczące równomiernego rozkładania ciężarów kwatunkowych. Jedynymi wykonawcami decyzji dotyczących wojsk królewskich, obrony krajowej (*Landwehr*)

⁵⁴ Obowiązek wojskowy w księstwie obejmował w rzeczywistości wszystkie osoby zdolne do noszenia broni (*wehrhaftige personen*): J. Maroń, *op. cit.*, s. 43-67.

⁵⁵ C. Grünhagen, *Geschichte Schlesiens...*, Bd. 2, s. 400.

⁵⁶ APZG, Akta miasta Głogów, sygn: 284, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 296.

⁵⁷ F. Minsberg, *op. cit.*, Bd. 2, s. 118, 126, 127 i 130.

⁵⁸ J. Schickfuss, *op. cit.*, Bd. 3, s. 240; H.L. Gude, *op. cit.*, s. 442-443.

⁵⁹ ÖS, FHA, *Böhmische Gedenkbücher*, t. 56, s. 269.

⁶⁰ Taki sejmik w całości poświęcony zagadnieniom wojskowym odbył się przykładowo 30.12.1631 r., por.: APW, *Księstwo głogowskie...*, sygn. 541.

w zakresie kontyngentu wojska, marszrut – zwłaszcza marszami wiodącymi małymi drogami wiejskimi – zakwaterowania i zaprowiantowania mogły być sejmik ziemski, kolegium księstwa powiększone o przedstawicieli miast i duchowieństwa lub zgromadzenie starszych ziemskich. Te dwie instancje decydowały również o ewentualnym wynagrodzeniu poniesionych szkód osobom prywatnym i instytucjom. Odszkodowań licznie domagała się szlachta i miasta, gdyż kwatunki obejmowały głównie jej majątki. Wspólne przedsięwzięcia stanów wyrażały się na przykład decyzjami o ochronie granic. Postąpiono tak w 1622 roku, zamykając je przed napływem wojsk czy band zdemoralizowanych pułków polsko-kozackich. To, że się zbierano, wykorzystywano niekiedy, by zaakcentować niezadowolenie z polityki panującego⁶¹.

Nad przemarszami i kwatunkiem wojsk oraz ustalaniem szlaków marszruty bezpośrednią kontrolę rozciągał komisarz ziemski, zwany też marszowym (*Marsch Komisarius*). Był to urzędnik podległy zarówno zgromadzeniu starszych ziemskich, jak i kolegium księstwa. Stanowisko komisarza piastowano w każdym weichbildzie. W jego gestii pozostawała dbałość o równe obłożenie mieszkańców księstwa ciężarami wojskowymi, a ze swej działalności komisarze byli odpowiedzialni przed sejmikiem księstwa. Innym szlacheckim urzędem wojskowym byli dragoni ziemscy (*Landesdragoner*) – po jednym dla każdego weichbildu. Na ich kompetencje składały się starania o utrzymywanie porządku po wsiach, przeciwdziałanie wykroczeniom, pomoc poborcom podatkowym przy ogłaszaniu i egzekucji podatków, z sekwestrem majątku dłużników włącznie. Był to urząd o charakterze policyjnym. Urząd ten był tym bardziej pożądanym, że w okresie do 1738 roku dokumenty licznie wspominają o faktach zakłócania porządku w księstwie⁶².

W ramach troski deputowanych pozostawało także bezpieczeństwo granicy z Rzeczypospolitą. Mogły to być działania prewencyjne, jak choćby reakcja na wysłanie przez Jana Kazimierza oddziału w liczbie 100 rajtarów w celu wzmocnienia granicy i pomocy podskarbiemu wielkiemu koronnemu, Bogusławowi Leszczyńskiemu. Po stronie zaś śląskiej na terenie księstwa głogowskiego stale utrzymywano wojsko⁶³. Zjawisko to musiało być obecne i u schyłku omawianego okresu, co wynika z cesarskiej korespondencji starosty śląskiego Schaffgotscha z 1737 roku, w której relacjonował, iż akty łamania prawa mają miejsce na terenie całego pasa granicznego, oraz prosił cesarza o radę i wskazówki dla prowadzenia postępowania w częstych wypadkach bezprawnego

⁶¹ Dowódca wojsk cesarskich operujących na terenie księstw zagańskiego i głogowskiego przeciwstawiał w liście do zwierzchności procesarski stosunek stanów zagańskich, do wrogiego miast i poszczególnych szlacheców głogowskich: J. Blaschke, *op. cit.*, s. 256.

⁶² APW, Księstwo głogowskie..., sygn. 479; Ch. Brachvogel, *Continuation derer Käyser- und Königlichen Privilegien, Statuten und Sanctionum Pragmaticum Des Landes Schlesien...*, Bd. 2, Breslau 1708, s. 518-519, 553, Bd. 3, s. 762-765; M. Ptak, *Ziemia Świebodzińska jako region ustrojowo-prawny*, [w:] *Świebodzin. 700 lat historii...*, s. 53.

⁶³ APW, Księstwo głogowskie..., sygn. 50, s. 14 i 51.

przekraczania granicy⁶⁴. W tym samym roku wydano również nakaz uszczelnienia granicy przeciwko adherentom Stanisława Leszczyńskiego⁶⁵. Konflikty powstawały ponadto na punkcie przynależności Jordanowa (św.), Kolska (głog.), Cieniawy (gór.) oraz nieistniejących już *Neuhoffu* (św.) i *Schimmela* (głog.)⁶⁶.

Szlachta, prócz stałych podatków wykorzystywanych również w celach finansowania wojen, świadczyła osobiście tzw. *Ritterdienst*. Już w średniowieczu ustaliła się zasada podziału obciążeń związanych ze służbą wojskową, którą uzależniano od ilości dzierzawionej ziemi lub uzyskanych dochodów⁶⁷. Podlegała im szlachta wraz z mieszczaństwem weichbildowym. Obowiązek ten obejmował od 1394 szlachtę głogowską, polkowicką i bytomską oraz od 1397 roku szlachtę górowską i był ograniczony do prowadzenia działań zbrojnych wyłącznie na terenie danego weichbildu, a ewentualne akcje z udziałem szlachty głogowskiej mające miejsce poza terytorium księstwa miały być pokrywane z kasy cesarskiej. Habsburgowie bez skutku w 1550 roku usiłowali przeforsować zniesienie tego przywileju. Od 1444 roku szlachta posiadała ponadto gwarancję cesarską wykupu z niewoli⁶⁸.

Według spisu szlacheckich posiadaczy ziemskich z 1718 roku, w księstwie majątki posiadało 185 osób tego stanu. Z tego z kolei wynikało, iż były to osoby zobowiązane do wzięcia udziału bądź osobiście, bądź przez zastępstwo w kampaniach wojennych monarchy. Ze swoich dóbr wystawiali określoną liczbę konnych i taka była też potencjalna siła głogowskiego pospolitego ruszenia w tym okresie. Według śląskiego prawa spadkowego wszystkie kwestie związane z wypełnieniem posługi wojskowej na rzecz króla przejmował najstarszy syn lub najstarszy agnat. W przypadku istnienia kilku równoprawnych spadkobierców wszyscy obarczani byli tymi powinnościami. Razem z całością obowiązków spadkobierca tradycyjnie wchodził w posiadanie rodowego ryszpunku oraz wszelkich pozostawionych militariów⁶⁹.

⁶⁴ „Wann an denen Polnischen gränzen wir Ländern respectu deren wir oder andererseits eingebracht oder außgeforschten Täter und Complicum gehalten worden seyn, und waß Man auf den Fall, wann die Räuber gleich anfänglich bei ihrer urgrieschenen Flucht in ung Continenti oder aber erst nachgehende, und ex intervallo Erfolget und betretten worden, beobachtet haben? Ließ beschieset hiermit die ober Amtliche Anordnung, [...] anders eine gründliche außweisung mit anzeigung derer”, por.: APW, Księstwo głogowskie..., sygn. 52, s. 4-5.

⁶⁵ APW, Księstwo głogowskie..., sygn. 51.

⁶⁶ Działo się tak, mimo iż *reces graniczny* z lat 1528-1531 ustalił jej przebieg między księstwem głogowskim a Wielkopolską, a dokładne rozgraniczenie między Brójcami, Rogozińcem i Dąbrową w Wielkopolsce a Myszęcinem i Szańcem w weichbildzie świebodzińskim nastąpiło w 1540 r., ustalając tym samym przebieg wschodniej granicy księstwa na cały okres istnienia Rzeczypospolitej: APW, Księstwo głogowskie..., sygn. 513, Rubrika 12, s. 52; Z. Celichowski, *Reces graniczny między wielkopolską a księstwem głogowskim z roku 1528-1531*, Poznań 1900, s. 18.

⁶⁷ J. Flori, *Rycerze i rycerstwo w średniowieczu*, Poznań 2003, s. 39.

⁶⁸ Por.: A. Gryphius, *Glogauisches Fürstenthumbs Landes Privilegia...*, s. 80-82.

⁶⁹ F. Wentzel, *Das jetzt bestehende Provinziel=Reche des Herzogtums Schlesien und der Grafschaft Glatz, Breslau 1839*, s. 66.

Kwestie związane z posługami rycerskimi szlachty ustalono w dokumencie z 1550 roku. Zgodnie z umowami pomiędzy cesarzem a przedstawicielami stanów Hansem von Loß, Hansem von Dyhern i Christophem von Schlichting uregulowano regularność i obowiązkowość odbywania musztr, dokonano rejestru służby rycerskiej z każdego majątku rycerskiego oraz rozwiązano problem służby poza granicami księstwa⁷⁰. Prócz opłacania i utrzymywania wojsk cesarskich, często będącymi pułkami najemnymi, szlachta księstwa glogowskiego dbała więc i o sprawność wojska szlacheckiego. Dla sprawdzenia stanu wystawianego przez nią pospolitego ruszenia odbywano okresowe musztry (*Musterungen, Mustertage*). Stawiała się na nie szlachta z całego księstwa, konno i w pełnym rynsztunku. Okazowanie wojska było przeprowadzane na polach podglogowskich. Jedynymi, po jakich pozostał ślad w dokumentach, były musztry przeprowadzone w latach w 1549 i 1550. Podczas musztry z 1550 roku i zapewne w następnych, już nieudokumentowanych, udziału nie brała szlachta świebodzińska. Było to zgodne z zarządzeniem Ferdynanda I określającym jej „[...] alten schuldigen Ritter und Lehendinnst [...]”⁷¹. Miała ona od tego momentu odbywać musztry corocznie, lecz na terenie własnego weichbildu, zgodnie z kanonami śląskimi⁷². Szlachta musiała niezbyt chętnie wypełniać tego rodzaju obowiązki, chociażby z uwagi na aktualne prace gospodarskie, co wiązało się z dużymi stratami. Nie było mowy o samowolnym opuszczeniu musztry. W przypadku przewidzianej absencji należało złożyć prośbę o zwolnienie z obowiązku bądź już legitymować się specjalnym pismem królewskim.

Liczebność ruszenia odzwierciedlała w pewien sposób zaludnienie oraz strukturę szlachty w poszczególnych weichbildach i była wynikiem stawiania się według wspomnianego już rejestru dóbr. Pozostawiono szlachcie do wyboru stawienie się w liczbie 300 konnych i 50 strzelców lub 475 konnych, jak to działo się dotychczas. Porównując te dane z liczbą konnych podczas drugiej musztry, możemy wysunąć wniosek, iż szlachta wybrała to pierwsze rozwiązanie⁷³. Na musztrę z 1549 roku przybyło łącznie 460 konnych z dodatkowym uzbrojeniem, co wyrównało żadaną przez cesarza liczbę konnych⁷⁴. Na musztrę z 20 maja 1550 roku przybyła cała szlachta prócz – jak wspomniano – świebodzińskiej. Liczba 275 przybyłych stanowiła prawie 59% stanu

⁷⁰ J. Schickfuss, *op. cit.*, Bd. 3, s. 231.

⁷¹ A. Gryphius, *Glogauisches Fürstenthumbs Landes Privilegia...*, s. 80.

⁷² „[...] doch solle das Schwibisch weichbild nach dem dasselbs hofst weit von Glogau gelegen zu Schwibischen gemustert werden [...]”: A. Gryphius, *Glogauisches Fürstenthumbs Landes Privilegia...*, s. 81. Potwierdzenia takie musiały otrzymać i inne księstwa niemieckie. Zatwierdzenie zakresu powinności wojskowych przekazano 11.08.1550 r. stanom Łużyc Górnych. W obu tekstach (dla Górnych Łużyc oraz księstwa glogowskiego) występują daleko idące podobieństwa: Collection derer den Statvm des Marggrafthums Ober = Lausitz..., Bd. 1, Budišin 1770, s. 1028-1032.

⁷³ A. Gryphius, *Glogauisches Fürstenthumbs Landes Privilegia...*, s. 82.

⁷⁴ Odpowiednio liczba szlachty weichbildów w 1549 r.: glogowski – 132, górowski – 83, kochuchowski – 78, zielonogórski – 50, szprotawski – 48, świebodziński – 41, polkowicki – 28: APW, Księstwo glogowskie..., sygn. 515, s. 6-31.

z pierwszego okazowania⁷⁵. Szlachta głogowska nie miała być zobowiązana do wykonywania posług rycerskich poza granicami księstwa głogowskiego, a służba poza jego granicami miała być opłacana przez cesarza, jak służba każdego innego wojska. Jednak stany musiały za każdym razem udowadniać ów przywilej, w przeciwnym razie cesarz mógł ją rozciągnąć na cały Śląsk⁷⁶. Popisy wojskowe mogły odbywać się również w czasie trwania sejmików, przy ewentualnym akompaniamentem muzyki, czego jednak źródła nie potwierdzają.

Takie musztry, zgodnie ze śląską ordynacją wojskową oraz we wspomnianym dokumencie z 1550 roku, powinny były odbywać się co roku. Jak wyglądało to w praktyce – nie wiemy, lecz w związku z zachowaną liczbą jedynie dwóch źródeł je potwierdzających można powątpiewać w regularność ich odbywania w XVII czy XVIII wieku. Ponadto wiemy ogólnie, że posługa konna zanikała, a szlachta – jak i w tym przypadku – wolała opłacić ryszunek części jeźdźców, niż wystawić ich samodzielnie. Dlatego prawdopodobnie w dokumentach pojawiają się liczby ułamkowe dotyczące konnych. Ponadto stale rosły związane z nią koszty. Szlachta miała wystawiać oddziały liczące od 5 do 12 jeźdźców dowodzonych przez szlachcica, podczas gdy w pełni wyposażony koń kosztował 10 florenów, koń lekki 6 fl., a wystawienie piechura opiewało na około 3 fl.⁷⁷ Do każdego oddziału miał należeć wóz bojowy z wyposażeniem wojennym i namiotem.

Upadek rzemiosła wojennego był widoczny w utracie sprawności bojowej oddziałów szlacheckich, co potwierdziło udokumentowane zachowanie szlachty weichbildu górowskiego, wysłane przeciw podjazdowi Mansfelda 26 lipca 1626 roku, którego wojska zaszły nad trudną dźiś do zlokalizowania, położoną w weichbildzie górowskim tzw. Psi Loch (Hundeloch). Niekarna szlachta wyprawę na powstrzymanie wroga rozpoczęła od wieczornej hulanki, w związku z czym napotkany pod Niechlowem nieprzyjaciel szybko zdołał przegonić z pola bitwy już tylko niewielki oddział zbrojnych. Nie doszło nawet do małej potyczki, gdyż grupa jeźdźców zrejterowała do Góry Śląskiej, a pościg szwedzki został wstrzymany. Przystąpiono do bezowocnych pertraktacji z miastem, a Ernst weimarski ustalił wysokość kontrybucji na 4 tys. Rtl. Rozgrywający się później szturm nie przyniósł szlachcie wielkich strat. W utarczce śmierć poniósł niejaki Gottferied von Niebelschütz oraz wzięty do niewoli Ernst von Niebelschütz z Ligoty i Borszyna Polskiego⁷⁸. Jerzy Maroń stwierdził nawet, iż „wartość bojowa tych jednostek

⁷⁵ Odpowiednio liczba szlachty weichbildów w 1550 r.: głogowski – 107, kożuchowski – 54, górski – 53, zielonogórski – 31, szprotawski – 30: APW, Księstwo głogowskie..., sygn. 483, s. 21-33.

⁷⁶ „[...] und wofern die Stennde mit Iren Privilegien darthelen das sie über die grenitz ausserhalb der Fürstenthumbs Glogaw man gebe Inen dann die besoldung, zu dienen nicht schuldig weren, so sollen sy dermassen und über die Grenitz desselben Rurstenthumbs nit diennen [...], wo sy aber nit beweiffen, so soll die Grenitz auf das gantz Fürstenthumb Slesien verstanden werden [...]”: A. Gryphius, *Glogauesches Fürstenthumbs Landes Privilegia...*, s. 81; J. Maroń, *op. cit.*, s. 65.

⁷⁷ J. Schickfuss, *op. cit.*, Bd. 3, s. 174.

⁷⁸ B. Ziiolecki, *op. cit.*, s. 69.

była stosunkowo niewysoka, stąd ich udział ograniczał się jedynie do zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego oraz wystąpień w oficjalnych uroczystościach⁷⁹.

Innym rodzajem obronności księstwa były oddziały prywatne tworzone doraźnie, na potrzeby ochrony interesów miejscowej szlachty i jej poddanych. Stanowiły je oddziały defensywne, funkcjonujące na zasadach swobodnego zwoływania. W okresie wojen toczących się permanentnie jak wojna trzydziestoletnia czy sporadycznie – wojna północna – na terenie księstwa głogowskiego starano się w ten sposób samodzielnie bronić zagrożonych przywilejów. Były to kompanie złożone przede wszystkim z poddanych szlacheckich. Do stworzenia takich oddziałów prewencyjnych została zmuszona szlachta i mieszczaństwo w weichbildzie świebodzińskim przykładowo w 1707 roku. Składały się one przede wszystkim z myśliwych dworskich i miały za zadanie wyprzeć z obszaru weichbildowego eksploatujący go oddział pod komendą niejakiego Schmiegelesky'ego. Żołnierze pod jego dowództwem odbierali siłą całe stada bydła, które następnie zapędzali do miasta, na plac zamkowy. Żołnierze sterroryzowawszy Świebodzinian, rozlokowali się w domach mieszczan, żyjąc na ich koszt. Wystawiony przeciw Schmiegelesky'emu oddział musiał zagrozić jego egzystencji w mieście, skoro ten dobrowolnie zdecydował się na wymarsz oraz przekazanie pozostałej części bydła na powrót właścicielom. Podobny, lecz na mniejszą skalę przypadek miał miejsce w dobrach na południe od Niedźwiedzia, nieopodal lasów krośnieńskich⁸⁰. Analogicznie oddział mający na celu obronę przed masami żołdactwa utworzył baron Johann von Sprintzenstein pod koniec 1622 roku, kiedy to w weichbildzie kozuchowskim stacjonowali Kozacy oraz zimowy regiment Hannibala von Dohny. Była to reakcja na wysokie kontrybucje ściągane przez najeźdźców w Nowym Miasteczku (107 634 talarów), Gołaszynie (61 542 tal.) i Borowie (2317 tal.). Oddziały wchodziły w skład obrony krajowej (Landwehr), a samych zbrojnych określono jako *Zwanziger*, ponieważ opłacany był co dwudziesty piechur. Prócz dworskich barona, służyło w niej dwunastu chłopów z Nowego Miasteczka, trzech z Gołaszyna i jeden z Borowa Polskiego. Ośrodki te dla powodzenia akcji wyłożyły łącznie 1236 tal. i 12 gr., a von Sprinzenstein starał się przynajmniej złagodzić straty wywołane przemarszem wojsk. Równocześnie dla obrony zamku w Otyniu powołano 50 mieszczan nowomiejskich, określonych w źródłach muszkietierami. Utrzymanie tych oddziałów wyniosło 695 tal. i 12 gr.⁸¹ Dbałość o majątki szlachty widać również w Siedlisku (Carolath), gdzie w tym samym czasie stacjonował prywatny regiment pod dowództwem Knobelsdorffów, dbający o bezpieczeństwo poddanych przy przemarszu

⁷⁹ J. Maroń, *op. cit.*, s. 66.

⁸⁰ R. Berndt, *Geschichte von Stadt und Kreis Schwiebus...*, Bd. 2, s. 405-406. Takie bandy dość licznie tworzyły się u schyłku wojny trzydziestoletniej. H. Schmidt wspomina o ich występowaniu w okolicach Zielonej Góry. Miały one napadać na młyny, kraść konie, bydło, sukno, a przede wszystkim produkty spożywcze. Składały się zwykle z żołnierzy różnych regimentów i działały na przedmieściach, utrudniając funkcjonowanie miast: H. Schmidt, *op. cit.*, s. 44.

⁸¹ J. Kolbe, *op. cit.*, s. 244.

wojsk przez te dobra⁸². Nigdy jednak te samorzutne oddziały, ani nawet pospolite ruszenie nie stanowiły siły wystarczającej w stosunku do regularnych wojsk najemnych, tak pod względem militarnym, jak i potencjału płatniczego⁸³. Ich przydatność dla kampanii wojennych ostatecznie podważyło wkroczenie doborowej armii frydrycjańskiej w 1740 roku, przemieszczającej się bez wielkich manewrów taktycznych od strony wichbildów świebodzińskiego i zielonogórskiego⁸⁴.

3. Szlachta głogowska na wyższych stanowiskach armii habsburskiej

W odniesieniu do służby poza granicami kraju (Śląska) trzeba powiedzieć, że – jak na to wskazują dotychczasowe badania – szlachta głogowska nie była reprezentowana jakoś szczególnie, a finansowanie odbywało się przez pobór podatku zwykłego, czyli indykcji, którą cesarz następnie dysponował według własnej woli, częściowo przeznaczając ją zazwyczaj na cele militarne. Z kolei kwestia karier szlachty głogowskiej w wojsku austriackim pozostaje dalece nierozpoznana i z tego powodu zmuszeni jesteśmy posłużyć się jedynie dwoma, acz bardzo ciekawymi przykładami hrabiego Jochanna Heinricha von Dünnewald i Johanna Fratza von Bawitz zu Fernemont.

Szlachta głogowska jeszcze w XVI wieku angażowała się w działania wojenne nie tylko poza granicami księstwa, ale i całego Śląska. Wymownie świadczy o tym *Wykaz szlachty chrześcijańskiej z kampanii tureckiej 1566 roku* wydany przez R. Żerelika. Znajdujemy w nim przedstawicieli tutejszej szlachty obok jej odpowiedniczki z terenu Cesarstwa Niemieckiego. Jej liczba opiewa na 44 osoby tego stanu opisane liczbami porządkowymi od 1519 do 1562. Przewodzili im niejaki Hans von Kreckwitz jako *Rittmeister*, Christoph von Berge jako *Leüttenambt* oraz Hans von Berge jako *Fenndrich*. Ze znakomitszych natomiast został wymieniony hrabia (*Burggraf*) Abraham von Dohna. W porównaniu ze szlachtą innych księstw dziedzicznych nie była to liczba imponująca. Szlachta księstwa świdnicko-jaworskiego stawiała się w sile 65 zbrojnych, a opolsko-raciborskiego 196. Była jednak daleko wyższa niż liczba konnych innych księstw śląskich. Kampania 1566 roku była jedną z większych w dziejach państwa, choć raczej nieudaną, gdyż mimo dysponowania liczebną armią cesarz Maksymilian II nie wykorzystał okazji pobicia wojsk tureckich oraz zaniechał odsieczy Szigetvaru⁸⁵.

⁸² R. Berndt, *Geschichte der Stadt Gross-Glogau...*, t. 1, s. 145.

⁸³ H. Palm, *Die Soldverhältnisse schlesischer Miethstruppen im dreißigjährigen Kriege*, „Schlesische Provinzialblätter” 1863, 2, s. 283.

⁸⁴ C. Grünhagen, *Schlesien unter Friedrich dem Grossen*, Breslau 1888, s. 61.

⁸⁵ Spis uwiecznił następujących szlachciców: Hanns von Kreckowicz (Rittmeister), Christoph von Berge (Leüttenambt), Hanns Berger, (Fenndrich), Hanns von Rottenburg, Hainrich von Lidlaw, Hanns Pogrell, Niclas Habdannckh, Bartusch von Seren, Franntz Dihann, Herr Abraham Burggraf von Dhon, Sigmund Lidlaw, Lorenntz Nisomeüschl, Christoph Obisch, Abraham Brauchisch, Hainrich

Z biegiem czasu jednak szlachcic tracił zainteresowanie dobrowolnym udziałem w austriackich kampaniach wojennych. Spisy właścicieli dóbr rycerskich z drugiej połowy XVII i pierwszych dekad XVIII wieku nie podają osób ze stopniami wojskowymi armii cesarskiej, a opisujemy świat, gdy wybitni żołnierze szlacheccy w całej Europie posiadali zazwyczaj rozległe dobra (!). Rzeczywistość zmieniała się jednoznacznie. Na horyzoncie od czasów wojny trzydziestoletniej, wzorem zachodnim pojawił się model zawodowego kondotiera, zarabiającego na życie i status społeczny, biorąc udział w jakże licznych wojnach prowadzonych przez cesarstwo w XVII i XVIII wieku, co również w dużym stopniu powodowało profesjonalizację tego zajęcia.

Jednym z większych wojskowych księstwa głogowskiego pozostają zapomniani przez historiografię Johann Heinrich von Dünnewald i w mniejszym stopniu jego syn Franz. Rodzina von Dünnewald przejęła majątek Zabór (Sabor) z rąk barona Joachima von Blumenthal, cesarskiego radcy Rzeszy (*Reichshofrat*) i głównego komisarza wojennego (*Oberster Kriegskommisar*) w 1669 roku. Cesarz, zadłużony u barona na sumę 8 tys. Rtl., zobowiązał się do corocznych spłat w wysokości 800 Rtl.⁸⁶ Ponieważ Blumenthal zmarł w 1670 roku, nie doczekawszy spłaty długu, jego synowie scedowali żądania ojca na swojego szwagra – faktycznie w imieniu żony zarządzającego majątkiem – męża Cathariny Elisabeth z domu baronowej von Blumenthal, Johanna Heinricha von Dünnewald⁸⁷. Dług sięgał wówczas jeszcze 7150 Rtl. W związku z zachowanymi odpisami listów uwierzytelniających możemy zakładać, iż baron von Dünnewald do 1672 roku posiadał Zabór jako trzyletnią dzierżawę, nadzorowaną przez urzędnika kamery nowosolskiej G.E. Pfistera. W 1672 roku wstępnie potwierdzono przekazanie majątku rodzinie, a w latach 1677-1681 wydano odpowiednie listy lenne (*Lehensbriefe*)⁸⁸.

Dünnewaldowie weszli w skład głogowskich *Herren* na okres 49 lat. Pochodząca z Luksemburga rodzina posługiwała się herbem ze skadrowaną tarczą typu hiszpańskiego, z małą tarczką sercową, w której polu widniało godło rodowe (*Stammwappen*).

Krekwicz, Ernst Berger, Jorg Dihann, Niclas Tschammer, Herr Sigmundt von Kitlitz, Sigmundt Stosch, Franntz Regensburg, Victor Haugwitz, Balthaser Bokh, Balthaser Glaubicz, Caspar Sakh von Prisen, Melchior Nibschicz, Caspar von Rechenberg, Christoph von Langenaw, Ekh Krekwitz, Caspar Sakh auf Schwibischen, Jörg Hakhe, Franntz Schlichting, Jörg haugwitz, Jörg Lest, dauid Kestlicht, Hanns Müelle, Ciriacus Knobelstorff, Sigmundt Kosslich, Fridrich Haugwitz, Niclos Paschkewitz, Hanns Sakh, Jörg Raben, Beniamin Sakh, Petter Petersen: *Wykaz szlachty chrześcijańskiej z kampanii tureckiej 1566 r.*, oprac. R. Żerelik, Poznań-Wrocław 2002, s. 44.

⁸⁶ J. Sinapius, *op. cit.*, Bd. 2, Leipzig 1720, s. 316-317; L. Zedlitz-Neukirch, *Neues preussisches Adels-Lexicon...*, Bd. 5, Leipzig 1836-1839, s. 136; C. Błażek, *Der Abgestorbene Adel der Preussischen Provinz Schlesien*, Bd. 2, Nürnberg 1885-1887, s. 27.

⁸⁷ APZG, Majątek Zabór, sygn. 24, s. 1.

⁸⁸ Dünnewaldowie ubiegali się o majątek już w 1666 r.: *ibidem*, sygn. 18, s. 12-13 oraz sygn. 19 i 23, s. 16. Paradoksalnie starosta ziemski księstwa głogowskiego Georg Abraham von Dyhern regularnie potwierdzał prawa własności niedysyjszym właścicielom, rodzinie von Dyhrn: *ibidem*, sygn. 20, s. 1-2; L. Zedlitz-Neukirch, *op. cit.*, Bd. 5, s. 136; A. Förster, *op. cit.*, s. 202; R. Sękowski, *op. cit.*, t. 2, Katowice 2003, s. 96.

Pola udostojniały wyobrażenia wspiętego lwa (1 i 4) oraz, co ważniejsze, jeźdźca ze wzniesionym mieczem (2 i 3) – niewątpliwe odwołanie do zasług w kawalerii cesarskiej. „Na tarczach osadzone zostały trzy hełmy z koronami i klejnotami, z których jeden zawierał wizerunek chorągwi z dwugłowym czarnym orłem cesarskim”⁸⁹. Katolicycy Dünnewaldowie swą pozycję i majątek zawdzięczali protoplaście linii śląskiej, wspomnianemu Johannowi Heinrichowi, pułkownikowi, a następnie generałowi wojsk cesarskich. Jego pozycja na dworze wiedeńskim była związana z rolą, jaką odgrywał w armii jako dowódca kawalerii cesarskiej podczas kampanii wojennych przeciw Turcji, prowadzonych w drugiej połowie XVII wieku. Brał udział między innymi w obronie Wiednia od 14 lipca do 12 września 1683 roku przeciwko wojskom Kara Mustafy, odznaczył się jako strateg podczas tzw. kampanii słoweńskiej. Zdobył między innymi przełęczę prowadzące na Esseck, miasta Possega i Czernigk, oraz twierdze Veste Walpo i Peterwardein. Był jednym z generałów księcia Eugeniusza Sabaudzkiego biorących udział w zwycięskiej bitwie pod Szalankemen (19.08.1691). Odniesione w boju rany doprowadziły do jego śmierci w tym samym roku⁹⁰.

W 1675 roku Johann Heinrich von Dünnewald uzyskał tytuł hrabiowski, którego wyposażeniem stały się Zabór, Tarnawa i Czarna. Początkowo poza majątkiem pozostały Miłsko Stoschów, Łaz Grünbergów i Droszków Kotwitzów, które Dünnewaldowie wykupili z rąk tych rodzin dopiero w latach 1677-1681⁹¹. W związku z tym śląski majątek rodziny obejmował w latach od 1681 do 1718 – 6 wsi i miasteczko Zabór⁹². Dünnewaldom nie udało się przekształcić majątku w alodium⁹³. Spadkobiercami Johanna Heinricha byli jego synowie Franz, występujący w dokumentach również jako Carl Franz, i Ludwig von Dünnewald⁹⁴. Franz od 11 czerwca 1692 roku był żonaty

⁸⁹ W. Strzyżewski, *Nowożytnie pieczęcie szlachty księstwa głogowskiego*, Warszawa 2009.

⁹⁰ Zmarł na statku w drodze powrotnej przez Dunaj: F. Lucae, *Schlesiens curiose Denkwürdigkeiten oder vollkommene Chronika von Ober- und Nieder-Schlesien...*, Bd. 2, Franckfurt am Mäyn 1689, s. 209; J. Sinapius, *op. cit.*, t. 2, s. 70; A. Förster, *op. cit.*, s. 202.

⁹¹ APZG, Majątek Zabór, sygn. 18-20 i 22, s. 37; APW, Księstwo głogowskie, sygn. 511 i 513; A. Wolff, *Geschichte der Stadt Grünberg in Niederchlesien von ihrer Entstehung bis zur Entstehung der Reformation*, Grünberg 1848, s. 154, 156, 162-163, 166-168, 176.

⁹² Spotykamy ponadto informacje, że Dünnewaldowie od 24.07.1712 r. posiadali bliżej niezidentyfikowane *Buchsendorff* i *Muskau*, prawdopodobnie położone na terenie Niemiec: APZG, Majątek Zabór, sygn. 27, s. 1-2; A. Wolff, *Geschichte der Stadt Grünberg...*, s. 154, 156, 162-163, 166-168, 176. W poszczególnych okresach wystawione zostały też potwierdzenia dla Czarnej – 3.04.1676 r. (9 tys. Rtl.), Droszkowa – 27.01.1677 r. (14 tys. Rtl.), obu części Łazu – 12.04.1679 r. i 1.12.1681 r. (18 tys. Rtl.). Miłsko i Pyrnik zostały mu oddane przez królewskiego fiskała, jako lenno królewskie (cesarskie) 28.05.1689 r.: CDS, t. 24, S. 63, nr 14, 15, 20-22; F. Schwencker, *Der Grundherr von Saabor und seine Untertanen im Anfang des 18. Jahrhunderts*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Altherthum Schlesien” 1908, 42, s. 122.

⁹³ Status alodialny dobra Zaboru, Miłska, Łazu i Droszkowa uzyskały 2.02.1728 r. i jako jedyne na terenie weichbildu zielonogórskiego nosiły ten charakter: APW, Księstwo głogowskie, sygn. 513; J. Kuczer, W. Strzyżewski, *Spisy dóbr ziemskich księstwa głogowskiego z lat 1671-1727*, Warszawa 2007.

⁹⁴ APZG, Majątek Zabór, sygn. 31, s. 1-2.

z Marią Barbarą, córką hrabiego Rüdigera von Starhemberg, generała i radcy wojennego dworu cesarskiego w Wiedniu⁹⁵. Franz sprawujący funkcję pułkownika wojsk cesarskich zmarł w 1694 roku, w związku z czym całość przypadła hrabiemu Rzeszy Ludwigowi⁹⁶. Czy jednak Franz rzeczywiście zdołał zasłużyć się jako dowodzący wojsk, tego nie wiemy, trudno jednak przypuszczać, aby nosił tytuł Leutnanta bez powodu. W zasadzie, pomijając ambicje Franza – o których trudno nam wyrokować – możemy stwierdzić, iż jego karierze sprzyjało zapewne rodzinne środowisko tworzone zewsząd przez żołnierzy.

Podobnie „w glorii chwały jako bohaterowie wojny trzydziestoletniej, najwierniejsi żołnierze domu habsburskiego”⁹⁷ pojawili się w księstwie głogowskim baronowie von Fernemont. Pochodząca z Piemontu rodzina, po opuszczeniu Italii, osiadła czasowo w Lotaryngii i Niderlandach. Johann Franz von Barwitz dowodził wojskami cesarskimi w okresie wojny trzydziestoletniej. W czasie kampanii podlegało mu do dziewięciu kompanii piechoty na Śląsku (lata 1640-1641). Był jednym z największych dowódców oprócz takich znakomitości, jak M.M. Goltz, J.Ch. Ranfft, F. Bourree, J. Aldrigen, L. Monteverques, A. Puchheim, W. Leslie, czy Mateo di Medici⁹⁸. Piechotą wojsk cesarskich dowodził podczas bitwy pod Lipskiem w 1642 roku. Uległ jednak wojskom szwedzkim, a następnie dostał się do niewoli. Po uwolnieniu w 1654 roku uzyskał funkcję komendanta twierdzy głogowskiej, choć jego potomkowie sprawowali już wyłącznie urzędy wewnątrz księstwa, nie angażując się w wojny cesarstwa⁹⁹.

Karierę w służbie cesarskiej udało się zrobić prawdopodobnie niewielu szlachcicom głogowskim, a to, że opisani powyżej pojawili się w księstwie już jako „zwycięscy” z nominacjami cesarskimi, jeszcze bardziej uprawomocnia taki wniosek. Właścicielami dóbr księstwa głogowskiego stawali się dzięki nadaniom uczynionym w zamian za zasługi wojenne. Trudno znaleźć udokumentowane przykłady szlachciców z tych stron Śląska, którzy by „spełniali się w wojaczce”. Sugerowałoby to nawet tezę o dość niechętnym nastawieniu głogowian do służby i kariery wojskowej, najpewniej na rzecz służby publicznej i ziemiańskiej. Przecież to właśnie działalność publiczna szlachty w księstwie głogowskim zajmuje osobny, niezwykle szeroki temat, pozwalający z uwagi na swój bogaty horyzont wysnuć powyższe wnioski¹⁰⁰.

⁹⁵ Starhemberg od 14 lipca do 12 września dowodził obroną Wiednia przeciw wojskom Kara Mustafy: W.A. Schade, *Geschichte der evangelischen Kirchengemeinde Saabor*, Grünberg 1843, s. 42.

⁹⁶ APZG, Majątek Zabór, sygn. 60, s. 9.

⁹⁷ W. Strzyżewski, *Kariera rodziny von Fernemont...*, s. 141.

⁹⁸ J. Maroń, *op. cit.*, s. 156.

⁹⁹ J. Kuczer, *Szlachta w życiu społeczno-gospodarczym...*, s. 70, 76-77, 118, 122, 170, 220, 223-233, 246-247.

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 101-141.

4. Stany a pobór podatków w księstwie głogowskim

Podstawą obronności księstwa w oczach cesarstwa były przede wszystkim jego możliwości finansowe. Dlatego też cesarz doskonale wykorzystywał nie tylko system podatkowy księstwa, ale, że najwyższy organ reprezentacji – sejmik księstwa – był w stanie opodatkować się sam. Taki podatek był całkowicie niezależny od żądań dotyczących podatków ogólnokrajowych. Samoopodatkowanie się miało z pewnością miejsce w latach 1612, 1672, 1663, 1666, 1667, 1671. Opodatkowywano się na potrzeby samych stanów i księstwa czy na utrzymanie i remont zamku głogowskiego. W księstwie to właśnie sejmik czuwał nad sprawnością ściągania podatków oraz kontrolował ich wydatkowanie. Sejmikowi też do zatwierdzenia składano rachunki. Czynili to kolegium księstwa (Landeskollegium) wraz z wyższym poborcą podatkowym (Obersteuereinnehmer)¹⁰¹.

Jakkolwiek ostateczne przyzwolenie na udzielenie nadzwyczajnego wsparcia finansowego cesarzowi należało do sejmiku lub zgromadzenia zawężonego, to samym poborem podatków zajmowała się w księstwie cała grupa urzędników szlacheckich. Na poziomie najniższym byli to poborcy podatkowi (Steuereinnehmer). Byli obecni w takich weichbildach, jak głogowski, górowski i świebodziński. W pozostałych weichbildach czynność tę sprawowali deputowani ziemscy (Landesdeputierte) i starsi ziemscy (Landesaelteste) łączący swe urzędy wspólnie z urzędem dyrektora kasy weichbildowej (Kreiskassendirektor). Kadencja tych urzędów była roczna, ale jak wspomina M. Ptak bywały przypadki, iż zaufani i cieszący się atencją urzędnicy pozostawali na tym urzędzie przez wiele lat (Friedrich Wilhelm von Sack w latach 1713-1739). Ponieważ sprawna praca poborców leżała na sercu cesarzowi, w drugiej połowie XVII wieku administracja cesarska postarała się o prawo nominacji kandydatów wybranych przez szlachtę. Poborcy rozciągali pieczę nad Kreiskasse (auch Unterkasse).

Die einzelne Steuereinnehmer waren dem Obersteuereinnehmer unterordnet. Steuereinnehmer der Weichbilder składali mu tygodniowe lub miesięczne wykazy zaległych podatników (zwanym Restanten) oraz byli przeznaczeni do pomocy dem Obersteuereinnehmer. Jego zastępcą był Untereinnehmer, który prowadził całą stanową Buchhalterei. Również ten urząd pozostał w rękach stanów do 1740 roku, choć już w drugiej połowie XVII wieku musiał on uzyskać nominację cesarską. „Wyższy poborca podatkowy był jednym z najwyższych i chyba również najbardziej dochodowych urzędów stanowych w księstwie głogowskim. Z tego powodu był on przedmiotem usilnych zabiegów...”¹⁰². Co istotne z punktu widzenia naszych rozważań, na funkcjonowanie

¹⁰¹ M. Ptak, *Zgromadzenia i urzędy...*, s. 159-167.

¹⁰² *Ibidem*, s. 242.

urzędów poborców podatkowych starała się w latach 60. XVII wieku wpłynąć cesarska rejencja księstwa (kaiserliche Amtsregierung), co zostało jednak stanowczo odrzucone przez stany¹⁰³.

W księstwie wyróżniano trzy grupy płatników: kapitułę kolegiacką, szlachtę i miasta weichbildowe i według takiej symetrii dokonywano poboru ogólnosląskiego podatku zwanego Indiction. Wszystkie podatki były gromadzone i przechowywane w allgemeine Landeskasse (anders: Obersteuerkasse). Razem z Oberakziskasse podlegała ona dem Obersteuereinnahmer. Również działalność tego urzędu, jak i funkcjonowanie kasy chciał kontrolować cesarz, dlatego też wszelkie wydatki przekraczające 300 talarów śląskich miały być meldowane staroście księstwa, a całość rachunków sprawdzała co kwartał specjalna komisja¹⁰⁴. Zdolność finansowa stanów głogowskich, jak ustalił J. Maroń, w 1628 roku opiewała na 770 658 talarów. Więcej do skarbu wносиły jedynie księstwa wrocławskie (1 507 685), świdnicko-jaworskie (1 281 529) i opolsko-raciborskie (858 520)¹⁰⁵.

Każdego miesiąca dokonywano podziału uzyskanych środków. Z podatków księstwa finansowano w pierwszym rzędzie kasę głogowską oraz spłacano jej wierzycieli. W dalszej kolejności opłacano urzędników księstwa (uposażenia i diety) oraz wyodrębniano pieniądze na utrzymanie kancelarii księstwa i zamku królewskiego. Jednak podstawową pozycją były regulacje finansowe spraw wojskowych, dotyczące obrony krajowej. Takie repartycje dotyczyły nie tylko pieniądza, ale wspomnianych już podatków w naturze – dostarczanie prowiantu i furazu dla wojska stacjonującego w księstwie, co było nader częste w okresie wojny trzydziestoletniej. Sejmik wspomagał też finansowo te majątki ziemskie i miasta tak królewskie, jak i prywatne, które były szczególnie narażone na wydatki. Pobór podatków miał wówczas na celu opłacenie żądań kadry oficerskiej (głównie rotmistrzów) i urzędników wojskowych (głównie komisarzy marszowych), a także w mniejszym stopniu żołdu rekruta¹⁰⁶. Na terenie miast wydatki dotyczyły też opłat dla personelu miejskiego skoncentrowanego na obronie ośrodka, milicji miejskiej oraz dalej personelu w strażnicach i wieżach, na których utrzymanie łożono oddzielnie. Opłacano poza tym artylerzystów, wojsko miejskie stacjonujące w Głogowie, personel pomocniczy, środki trwałe obrony takie jak fortyfikacje, zapasy prochu, uzbrojenie. W przypadku samej stolicy, Głogowa, niepełne dane mówią jedynie o wydatkach z lat 1621-1643. Dane te przedstawia następująca tabela:

¹⁰³ *Ibidem*, s. 211-214.

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 242-245.

¹⁰⁵ *Ibidem*, s. 105-106; K. Orzechowski, *Katastry śląskiego podatku*, Wrocław 1992, s. 130-139.

¹⁰⁶ M. Ptak, *Zgromadzenia i urzędy...*, s. 243.

Wydatki Głogowa na cele wojenne w latach 1621-1643

Rok	Wydatki na wojnę w talarach
1621	1461
1622	4015
1623	178 327
1624	7961
1625	359
1626	23 311
1627	11 194
1628	31 000
1629	6240
1630	6222
1631	3757
1632-1634	85 143
1635-1638	77 870
1643	3730

Źródło: J. Maroń, *Militarne aspekty wojny trzydziestoletniej na Śląsku*, Wrocław 2000, s. 211-212; R. Berndt, *Geschichte der Stadt Gross-Glogau*, Bd. 1-2, Groß-Glogau 1879, s. 107; *Liquidation was der Stadt Glogau auss Kriegskosten hat geworden undt anrichten müssen*, 11.01.1638: APZG, Akta miasta Głogów, sygn. 300, s. 1-7.

Innym, nieodłącznym sposobem ściągania pieniędzy na opłacenie przemarszu wojsk były kontrybucje¹⁰⁷. System ten na terenie księstwa głogowskiego stosował przede wszystkim Albrecht von Wallenstein, który w przeciwieństwie do innych dowódców otwarcie określił, w jaki sposób żołnierze powinni być utrzymywani przez mieszkańców księstwa. Mieszkańcy mieli jednak nie tylko dostarczać prowiantu i furażu w takiej wysokości, aby ich niedostatek nie prowokował do rabunków, ale – według Wallensteina – ludność winna była dodatkowo opłacać samych żołdaków. W państwie habsburskim znana była pobierana w pieniądzu lub naturze hiberna, czyli podatek gruntowy przeznaczony na utrzymanie wojsk najemnych, jednak nie wiemy, czy jej stosowanie dotarło na Śląsk¹⁰⁸. Materiały, przykładowo drewno na opał, pobierano z dóbr szlacheckich, szkodę wynagradzając właścicielowi odszkodowaniem¹⁰⁹. Majątkom szlacheckim, miastom królewskim i prywatnym okupant narzucał kwaterunki darmowe oraz wypłacanie stałych gaź pułkownikom, a nawet ich rotmistrzom, jak choćby Janowi

¹⁰⁷ J. Maroń, *op. cit.*, s. 147 nn.

¹⁰⁸ C. Brachvogel, *Continuation derer Käyser- und Königlichen Privilegien...*, Bd. 2, s. 511.

¹⁰⁹ Przykład wyrębu lasu w Zaborze i odszkodowanie wypłacone Kottwitzom, por.: R. Berndt, *Geschichte der Stadt Gross-Glogau...*, Bd. 1, s. 159.

von Linsing, który od marca do sierpnia 1649 roku otrzymał 457 talarów. Szczególnie uciążliwe i szkodliwe były zresztą i wcześniejsze kwatunki z okresu wojny trzydziestoletniej. Należy tu wspomnieć kwatunki lisowczyków z 1622 roku w sile 10 tys. oddziału eskortowanego przez Hannibala von Dohna, którzy złupiwszy Chojnow, ruszyli na Nowe Miasteczko, Bytom Odrzański i Sławę, by w ten sposób odebrać sobie zaległy żołd cesarski¹¹⁰. Dalej dragonów Lichtensteina z 1628 roku, którzy spustoszyli wiele majątków szlacheckich, dewastując doszczętnie Przytok, czy wysunięte na północny zachód skrawki majątku nietkowskiego Rothenburgów. Bezprzykładnym symbolem wojny było zniszczenie wsi Niziel w weichbildzie świebodzińskim¹¹¹. Dobra szlacheckie były niejednokrotnie obciążane obowiązkiem kwatunkowym również przez stronę cesarską. Tak w 1631 roku 9 kompanii korpusu dowodzonego przez Ulricha von Schaffgotsch pozostało przez 15 tygodni w Ochli pod Zieloną Górą, niszcząc tamtejsze zaplecze gospodarcze. Trudno się więc dziwić, iż skargi na stacjonujących żołnierzy były zjawiskiem powszechnym¹¹². Największe koszty związane z działaniami wojennymi w przypadku zmagañ z lat 1618-1648 poniosło jednak chyba mieszczaństwo, skoro Głogów opłacił je stratami opiewającymi na 668 813 talarów (pomijając kontrybucje i wspomniane podatki), a Siedlisko Schönaichów pozostając największym majątkiem w księstwie jedynie 10 304¹¹³. Akta dotyczące wysokości kontrybucji nakładanych przez stacjonujące w pobliżu wojska składowano w archiwach majątków¹¹⁴. Problemy z niekarnym wojskiem istniały nie tylko w okresie od 1622 do 1649 roku, ale i później¹¹⁵. Nie wykluczamy też, że na terenie księstwa głogowskiego funkcjonowała niepisana zasada *salva gardie*, czyli nieoficjalnego wykupywania się od kontrybucji i kwatun-

¹¹⁰ H. Schmidt, *op. cit.*, s. 35.

¹¹¹ H. Zerndt, *Heimatklänge – ein Beitrag zur Geschichte des alten Kreises Schwiebus und seiner Grenzorte*, Schwiebus 1909, s. 26. O dragonach Lichtensteina w księstwie głogowskim: M. Hartmann, *Die evangelische Kirche Schlesiens in geschichtlicher Entwicklung bis auf die Gegenwart*, Breslau 1928, s. 19.

¹¹² APZG, Akta miasta Zielona Góra, sygn. 172.

¹¹³ *Beyträge zur Geschichte Glogaus* (bezimienny druk przez Der Verein für Geschichte Glogaus), 1: 1829, s. 15.

¹¹⁴ CDS, t. 24, s. 1.

¹¹⁵ APW, Księstwo głogowskie..., sygn. 477. O zająciach pomiędzy wojskiem a miejscową ludnością jest mowa jeszcze w piśmie z 1718 r., por.: APZG, Akta miasta Głogów, sygn. 298. Różne było zachowanie szlachty w stosunku do poszczególnych zagrożeń i zależało zapewne od indywidualnego podejścia. Jak wskazuje przykład kożuchowski z 1637 r., dość opieszale stawała też w sukurs miastom. Rodzina von Tschammer na Małomicach zajęła niechętnie stanowisko wobec nalegań przedstawicieli Kożuchowa i nie pośpieszyła w jego obronie. Natomiast słyszymy o akcji ostrzegawczej panów Hieronimusa von Nostitz oraz bliżej nieznanego właściciela z Jędrzejowic (obydwaj z okolic Dzierżonowa), którzy z narażeniem życia zdążyli ostrzec Bytom Odrzański przed lisowczykami: H. Dumrese, E. Dumrese, *Kirchengeschichte der evangelischen Gemeinde Freystadt*, Freystadt 1909, s. 33; F. Ginsberg, *Geschichte der Stadt und Festung Glogau...*, Bd. 2, S. 88-93; APW, Księstwo głogowskie..., sygn. 477. O zająciach pomiędzy wojskiem a miejscową ludnością jest mowa jeszcze w piśmie z 1718 r., por.: APZG, Akta miasta Głogów, sygn. 298.

ków u poszczególnych dowódców, jednak nie jesteśmy dziś w stanie jednoznacznie udowodnić tego zjawiska¹¹⁶.

5. Uwagi końcowe

Jest oczywiste, że wojny prowadzone za pieniądze podatnika nigdy nie cieszyły się jego uznaniem. Na pewno dopiero gwałtowne, napawające uczuciem bezpośredniego zagrożenia sytuacje inspirowały społeczeństwo księstwa do realnego poczucia wspólnoty z cesarstwem, a nawet chęć współfinansowania działań wojskowych, nawet w przypadku kiedy wcale nie były niezbędne.

Głębsza analiza pozwoliłaby na rozsądzenie w pewnym stopniu poziomu marginalizacji obiektywnej lub subiektywnej całego terytorium. Wydaje się, że stany księstwa głogowskiego w XVII i na początku XVIII wieku posiadały jednak wystarczający instrument zarówno dla opozycji, jak i na potrzeby współpracy z cesarzem. Ten nie był w stanie uzyskać wpływu na wszystkie urzędy stanowiące o funkcjonowaniu maszyny podatkowej i wojennej nie tylko w księstwie głogowskim, ale i na terenie całego Śląska. Taki wniosek jest dość uprawniony, zważywszy, że funkcjonowanie stanów w innych księstwach tak pod względem społecznym, jak i publicznym wykazuje zasadnicze zbieżności.

Dziwić może niewielka liczba szlachty „rodowicie” śląskiej, która starała się zrobić karierę w wyższych strukturach armii cesarstwa, podobnie jak zresztą niewielka liczba Ślązaków była w stanie przedostać się na dwór wiedeński. Szlachta księstwa głogowskiego nie miała tak rozległych koneksji i powiązań, mogła być – pomijając wyjątki – postrzegana jako prowincjonalna, a z uwagi na przygraniczny charakter ziem nie wiemy, na ile spodziewano się po niej lojalności wobec cesarza. Przecież po grudniu 1740 roku to właśnie nowa cesarzowa, Maria Teresa, nie kryła rozczarowania jej bezczynnością w obliczu wojsk pruskich, a największe rody arystokratyczne z miejsca wsparły nowy stan rzeczy, doczekując się z miejsca sówitej nagrody (Schönaich, Hatzfeld)¹¹⁷. Nie są nam dziś znane nastroje szlachty w odniesieniu do toczonych przez monarchię wojen. Śląsk pozostawał z dużą pewnością niechętny działaniom wojennym prowadzonym do 1648 roku na Śląsku, jednocześnie nie mając przecież na nie wpływu. Trudno mówić szczególnie o negatywnym stosunku poddanych do wojen w ogóle. Wojny były wpisane w kanon funkcjonowania państwa. Stanowiły o jego sile, z punktu widzenia ludności

¹¹⁶ J. Maroń, *op. cit.*, s. 226-229.

¹¹⁷ W. Barth, *Die Familie von Schönaich und die Reformation...*, s. 8; *idem*, *Hans Carl Fürst Carolath-Beuthen, Reichsgraf von Schönaich etc. Ein Beitrag zur Geschichte des Fürstenhauses Carolath auf Grund der fürstlich Carolath-Beuthen Archivacten*, Beuthen 1883, s. 2-10; C. Gottschalk, *Abriss einer Geschichte des Krieses Militisch*, „Schlesische Geschichtsblätter” 1938, 3, s. 53.

oddalonej od miejsca wydarzeń gwarantowały nienaruszalność granic. W tym sensie w XVII i XVIII wieku wojny były potrzebne nie tylko państwu, ale i jego mieszkańcom.

W odniesieniu do kolejnych badań należałoby zwrócić uwagę głównie na praktykę podejmowania decyzji i uchwał podatkowych. Nie wiemy bowiem, jaki był stosunek do regularnie uiszczanej powinności, trudno też powiedzieć o poziomie wtajemniczenia stanów księstw śląskich w politykę wojenną cesarstwa. Na przebadanie czeka więc wiele odpisów z posiedzeń starszyny ziemskiej i kolegium ziemskiego, co pozwoli na dalszą identyfikację stosunku stanów do całości polityki cesarskiej. Do tej pory bowiem kalkowano ogólnie przyjęty obraz niechęci do dyscyplinującej polityki podatkowej ogółu stanów Rzeszy, co w odniesieniu partykularnym prowadzi zawsze do rozmycia podejmowanej tematyki.

Jarosław Kuczer

PRAWNE I ADMINISTRACYJNE PODSTAWY
TWORZENIA SYSTEMU MILITARNEGO NA ŚLĄSKU
NA PRZYKŁADZIE KSIĘSTWA GŁOGOWSKIEGO
W CZASACH HABSBUERSKICH (1526-1740)

Streszczenie. W okresie habsburskim na Śląsku (1526-1740) szczególnie istotnym, jeśli nie palącym problemem było przekonstruowanie obronnych struktur prowincji. Zachodzący proces był związany z próbą przejęcia przez króla czeskiego, a cesarza rzymskiego, systemu obronności i pozbawienie wpływu nań stanów. Stany księstwa głogowskiego od czasów średniowiecza dzierżyły w tym względzie większość prerogatyw książęcych dotyczących zawiadywania obronnością. Dotyczyło to głównie zgody na pobór podatków w razie zagrożenia militarnego aż po realizowane zawsze zbyt opieszale przyzwolenie na udział w kampaniach poza granicami prowincji, a nawet przymus wykupienia z ewentualnej niewoli szlachciców śląskich. Zasiadłszy na tronie czeskim, Habsburgowie, potwierdzili wiele przywilejów szlachty księstwa głogowskiego, w których jasno określono militarną supremację tego stanu nad całością tej sfery życia publicznego. Jednak już zagrożenie „tureckie” z lat 20. XVI wieku dowiodło, że bez zcentralizowanego zawiadywania armią, zarówno cele defensywne, jak i ewentualne zaangażowanie militarne Śląska w sprawy obronności królestwa oraz cesarstwa nie były w stanie być realizowane. Oparta na pospolitym ruszeniu i przyzwoleniu poszczególnych książąt struktura wojskowa pozostawała bezładna. W związku z tym cały okres XVI-XVIII wieku stał się areną rywalizacji królewsko-stanowej związaną ze stopniowym przejmowaniem zadań militarnych przez Habsburgów. Punktem zwrotnym było wyjęcie z rąk książąt śląskich prawa do swobodnego dysponowania armią śląską w okresie wojny trzydziestoletniej (1618-1648). Wówczas to porażka powstania antykrólewskiego przyczyniła się do narzucenia stanom dowództwa nad formacjami wojskowymi, nowych form poboru podatków na wymienione cele, ale i pozbawiła je wpływu na decyzje związane z przeznaczeniem militarnym potencjału zbrojnego. W ogólnym rozrachunku przyczyniło się to do powstania nowoczesnej armii, stworzenia Ślążakom drogi karier w wojsku cesarsko-królewskim oraz większego zaktywizowania życia publicznego wokół spraw wojskowych. Co szczególnie ważne, to właśnie problemy obronności były podstawą do ustanowienia królewskiego, w szerokim sensie nowoczesnego – jak na tamte czasy – systemu podatków. Choć jego ostateczny kształt został ustanowiony dopiero w latach 20. XVIII wieku, to przecież stworzenie bazy fiskalnej przypadło już na wiek XVI. Wprowadzono wówczas nie tylko podatek indykcyjny od dóbr, ale określono zdolność wojskową poszczególnych właścicieli ziemskich opartych na ilości i jakości posiadanych przez nich dóbr. Zmuszono też szlachtę do corocznego udziału w musztrach wojskowych, stworzono regularny system bezpieczeństwa publicznego wewnątrz księstwa głogowskiego opartego na dragonach

ziemskich i komisarzach marszowych. Określono powinności mieszczaństwa w sytuacji zagrożenia strategicznych centrów obrony, jakimi były miasta warowne. Podobnie jak szlachta, tak i miasta zostały zobowiązane do wyłączenia z budżetu rocznego, osobnych sum na cele wojenne, z których wywiązywały się z dużą skrupulatnością. W przyszłości wszystko to zaowocowało stworzeniem podstaw nowego rodzaju kariery wojskowej, a szlachta śląska stała się realną podporą systemu militarnego państwa. Potencjał rodzącego się kultu żołnierskiego wykorzystano w efekcie, włączając całą grupę pułkowników i generałów wywodzących się z księstwa głogowskiego do regularnych armii, walczących w przyszłości na wielu frontach Europy.

Słowa kluczowe: księstwo głogowskie, Śląsk, Habsburgowie, bezpieczeństwo

THE MILITARY, SOCIAL AND ECONOMIC BASIS FOR CREATING A SECURITY SYSTEM IN SILESIA ON THE EXAMPLE OF PRINCIPALITY OF GŁOGÓW IN HABSBURG TIMES (1526-1740)

Summary. In the Habsburg period in Silesia (1526-1740), especially important, was the problem to rebuild the defensive structures of the province. The whole process was an attempt to take over the system by the Czech king, the Roman emperor themselves. The Emperor tried to deprive the Estates of the Realm of any influence on above mentioned area. Since the Middle Ages, the Duchy of Głogów, especially the nobility, held the most of the prerogatives in relation to almost every elements of defense system. It concerned mainly the consent to the collection of taxes in the event of a military threat, until the always too slow permission to participate in campaigns outside the province, and even the compulsion to take out of the possible imprisonment of the Silesian nobles. Having sat on the Czech throne, the Habsburgs, reaffirmed a number of privileges of the Duchy of Głogów, in which the military supremacy of that state over the whole of this sphere of public life was clearly defined. However, the threat of the Turkish empire of the 1520s proved, that without centralized control of the army, both the defensive objectives and the possible military involvement of Silesia in the defense of the kingdom and the empire were not able to be realized. Based on the "common move" and permission of individual princes, the military structure remained disordered. Consequently, the whole period of the 16th-18th centuries became the arena of royal-state competition connected with the gradual takeover of military tasks by the Habsburgs. The turning point was to remove the Silesian princes from the hands of Silesian troops during the Thirty Years' War (1618-1648). At that time, the failure of the "anti-kings" insurrection brought the abolition of the military command of the Realm of the State, the new forms of taxation for the aforementioned objectives, but also depriving of influence on the decisions related to the military destiny of the armed forces. In general, this contributed to the emergence of a modern army, the creation of the Silesian career path in the imperial-royal army, and the increased mobilization of public life around military affairs. Especially important, that the problems of defense, were the basis for the establishment of a royal system, in the broad sense of the modern tax system, as at that time. Although its final shape was established only in the 1720s, but the creation of the fiscal was base already in the 16th century. At that time, not only the property tax was introduced but the military power of individual landowners was determined based on the quantity and quality of their possessions. The nobility was also forced to participate in military missions annually, creating a regular public security system within the principality of Głogów, based on dragoons and, so called, marchers. The obligations of the bourgeoisie were determined by the situation of threats of strategic defense centers, such as fortified cities. Like the nobles, also the cities were obliged to exclude from the annual budget, separate sums for war purposes, which they carried out with great meticulousness. In the future, all this, resulted in the creation of a basis for a new kind of military career and the nobility from principality of Głogów, became a real support of the military system of the state. The potential of the emerging soldier cult was effectively used to include a whole group of colonels and generals to regular armies fighting in the future on many fronts in Europe.

Keywords: Principality of Głogów, Silesia, Habsburgs, security